

Czeladź 29.02.2016 r.

Burmistrz Miasta Czeladź
mgr Zbigniew Szaleniec
Urząd Miasta Czeladź
41-250 Czeladź
ul. Katowicka 45

URZĄD MIASTA CZELADŹ	
29. 02. 2016	
Wpl.	SE 100
L.dz.	2923
Ilość załączników	
Podpis	


Uprzejmie proszę o pomoc w rozwiązaniu społecznego problemu.

Do redakcji gazety "Nowoczesna Czeladź" przyszedł list opisujący problem kotów. Poniżej jego istotne fragmenty.

"Przy ul. Trznadla, za śmietnikiem jest duży nieużytek, trochę zadrzewiony, bardzo zanieczyszczony, często uczęszczany przez miejscowych „smakoszy” piwa. Ktoś kiedyś, w prywatnym czynie społecznym, ustawił tam budy dla kotów. Koty się zadomowiły. Nikomu nie przeszkadzały i były regularnie dokarmiane, a nawet sterylizowane/kastrowane. Niestety budy wyrzucono. Przyszła kolejna zima i znowu ktoś postawił budy. I sytuacja się powtórzyła. Życzliwi próbowali dojść, czyj to teren, aby można było legalnie zostawić tam te nieszczęsne budki. Nie udało się. Ja tu czegoś nie rozumiem. Bo jeśli z jednej strony Urząd Miasta pomaga kotom wolno żyjącym (w postaci przydzielania ich opiekunom karmy i kuponów na darmowe sterylizacje/kastracje), to dlaczego z drugiej strony ktoś tę pomoc ogranicza lub niszczy? Dlaczego pozostawienie tej budy tam, gdzie stoi, jest takim wielkim problemem? Ludzie, przecież jest zima! Zwierzęta też czują i cierpią! Nie potrafię wyrazić słowami tego, co czuję. Jak można być tak pozbawionym wrażliwości? Już nie wspomnę o prawach, które takowe zwierzęta posiadają, bo o tym chyba wszyscy wiemy. Nie przytoczę przykładów, gdzie takie budy stawiają władze innych miast."

Bardzo proszę o ustalenie, kto jest właścicielem tej nieruchomości i w jaki sposób miasto może pomóc w pozytywnym rozwiązaniu problemu. Jeśli już ktoś społecznie opiekuje się zwierzętami, to należy mu w tym pomóc, a nie przeszkadzać. Z listu wynika, że istnieje zagrożenie kolejnego zniszczenia budek dla kotów. Osobiście wizytowałem to miejsce. Jestem zdumiony, że tak blisko odnowionego placu im. Victora Viannay'a, może znajdować się tak paskudne miejsce. Chaszcze i śmieci. Potworna ilość odpadów i rozbitego szkła. A wśród nich bezdomne zwierzęta, którymi opiekują się ludzie. Opiekują się w cywilizowany sposób. To im należy pomóc.

Z poważaniem,


Stanisław Pisarek
radny rady Miejskiej w Czeladzi
41-153 